

# Dorota Miśkiewicz, Tuńczyk

On patrzy - ona je,  
Nasycić się nie może.  
I co zamówić wie,  
Jak dużo, o mój Boże!

Pytanie rodzi się:  
Czy tej urody dama  
Zechce coś z tobą zjeść,  
Czy może jada sama?

Wolno i na raty (tuńczyka),  
Zielone herbaty (pije),  
Wchłania sushi-maki (z tuńczykiem)  
W sosie teriyaki.

Wyczytał z ruchu warg,  
że ona zawsze głodna  
i sama, to nie żart,  
wypija wszystko do dna!

Zielone herbaty pije i je,  
wolno i na raty żyje,  
wchłania sushi-maki i nie tyje,  
chyba model taki.

I nagle straszna myśl  
zjawiła się w twojej głowie,  
że ona wszystko zje,  
nic nie zostawi tobie!

Zielone herbaty ci wypije,  
rybę ci na raty wyje,  
wchłonie sushi-maki, nie utyje,  
tuńczyk drogi taki!